

Sygnatura akt II AKa 135/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Maria Wiatr

SA Izabela Dercz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale: Haliny Tokarskiej, Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r.

sprawy

1) **R. B.**

oskarżonego z art. 53 ust. 1 i 2 w zbiegu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 65 § 1 kk

2) **M. D.**

oskarżonego z art. 53 ust. 1 i 2 w zbiegu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 65 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 16 marca 2015 r. sygn. akt II K 115/14

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 928 (dziewięćset dwadzieścia osiem) złotych, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu R. B. w postępowaniu odwoławczym;

3) obciąża oskarżonych kosztami sądowymi postępowania przed sądem II instancji

– R. B. w kwocie 1020 (jeden tysiąc dwadzieścia) złotych,

– M. D. w kwocie 3420 (trzy tysiące czterysta dwadzieścia) złotych,

zwalniając R. B. od tych kosztów w pozostałej części.

SSA Paweł Misiak

SSA Maria Wiatr SSA Izabela Dercz

## UZASADNIENIE

### **R. B. oskarżony został o to, że:**

I. w okresie od 2005r do 27 marca 2007r, z pominięciem okresu od 23 lutego 2006r do 23 maja 2006r, kiedy to przebywał w areszcie tymczasowym do innej sprawy, we wsi (...) gm. I., oraz w W., a także w innych miejscowościach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził w tym czasie R. M., W. T., G. K. (1), K. Z., L. K., M. D., przy czym grupa ta miała na celu i faktycznie zajmowała się wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu substancji psychotropowej w znacznych ilościach w postaci proszku amfetaminy, przy czym z udziału we wskazanej grupie przestępczej uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

II. w okresie od 2005r do 27 marca 2007r, z pominięciem okresu od 23 lutego 2006r do 23 maja 2006r, kiedy to przebywał w areszcie tymczasowym do innej sprawy, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w ramach przyjętego podziału ról, wspólnie i w porozumieniu z niżej wymienionymi osobami, wbrew przepisom ustaw z dnia 24 kwietnia 1997r, a następnie z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomani, poprzez co najmniej pięciokrotne przekazanie polegające na pozostawieniu w umówionym miejscu w W., L. K. i R. M. prekursora w postaci (...) do wytwarzania substancji psychotropowej w postaci proszku amfetaminy w zamiarze jego przerobienia na posesji w miejscowości (...) gmina I., na substancję psychotropową w postaci amfetaminy, wziął udział w co najmniej 5 cyklach produkcyjnych ukierunkowanych na wytworzenie amfetaminy i tym samym wziął udział w wytworzeniu substancji psychotropowej w postaci proszku amfetaminy w znacznej łącznej ilości nie mniejszej niż 30 kilogramów o wartości rynkowej w obrocie hurtowym nie mniejszej niż 180 000 złotych, a następnie wbrew przepisom ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przepisom art 33 - 35 i 37 wzmiankowanej powyżej ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, odbierając z tego samego umówionego miejsca w W., a także co najmniej jeden raz na posesji we wsi (...) gmina I., od w/wymienionych wytworzoną amfetaminę w zamiarze jej dalszej dystrybucji wziął udział w obrocie znaczną opisaną powyżej ilością amfetaminy, przy czym z wytwarzania i brania udziału w obrocie tą substancją psychotropową uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 53 ust 1 i 2 w zb. z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

### **M. D. oskarżony został o to, że:**

I. w okresie od 2005r do 20 grudnia 2008r w R. gm. I., oraz w W., a także w innych miejscowościach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził w różnych okresach czasu R. M., W. T., K. Z., R. B., L. K., G. K. (1), przy czym grupa ta miała na celu i faktycznie zajmowała się wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu substancji psychotropowej w znacznych ilościach w postaci proszku amfetaminy, przy czym z udziału we wskazanej grupie przestępczej uczynił sobie stałe źródło dochodu, **tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

II. w okresie od 2005r do 20 grudnia 2008r, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w ramach przyjętego w tej grupie podziału ról, wspólnie i w porozumieniu z niżej wymienionymi osobami, wbrew przepisom ustaw z dnia 24 kwietnia 1997r, a następnie z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomani, poprzez przekazanie co najmniej 10 razy, w W. na parking przy ul. (...), L. K. i R. M. prekursora w postaci (...) w zamiarze jego przerobienia na posesji w miejscowości (...) gmina I., na substancję psychotropową w postaci amfetaminy, wziął udział w co najmniej 10 cyklach produkcyjnych i ukierunkowanych na wytworzenie amfetaminy i tym samym wziął udział w wytworzeniu tej substancji psychotropowej w znacznej łącznej ilości nie mniejszej niż 60 kilogramów o wartości rynkowej w obrocie hurtowym nie mniejszej niż 360 000 złotych, a następnie wbrew przepisom ustawy z dnia 24

kwietnia 1997r o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przepisom art. 33 - 35 i 37 wzmiankowanej powyżej ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, odbierając od w/wymienionych w tym samym miejscu, wytwarzaną z każdej kolejnej partii (...) amfetaminę, w zamiarze jej dalszej dystrybucji wziął udział w obrocie znaczną opisaną powyżej ilością amfetaminy, przy czym z wytwarzania i brania udziału w obrocie tą substancją psychotropową uczynił sobie stałe źródło dochodu, **tj. o czyn z art. 53 ust 1 i 2 w zb z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,**

Wyrokiem z dnia 16 marca 2015r Sąd Okręgowy w Płocku uniewinnił R. B. i M. D. od popełnienia czynu z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk.

R. B. w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie II uznał za winnego tego, że w okresie od grudnia 2005r do 27 marca 2007r z pominięciem okresu od 23 lutego 2006r do 23 maja 2006r kiedy przebywał w areszcie tymczasowym do innej sprawy, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach przyjętego podziału ról wspólnie i w porozumieniu z L. K. wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez co najmniej pięciokrotne przekazanie polegające na pozostawieniu w umówionym miejscu w W. L. K. prekursora (...) do wytwarzania substancji psychotropowej w postaci proszku amfetaminy w zamiarze jego przerobienia na substancję psychotropową w postaci amfetaminy wziął udział w co najmniej 5 cyklach produkcyjnych ukierunkowanych na wytworzenie amfetaminy i tym samym wziął udział w wytworzeniu substancji psychotropowej w postaci proszku amfetaminy w znacznej łącznej ilości nie mniejszej niż 30 kilogramów o wartości rynkowej nie mniejszej niż 180 000zł, a następnie wbrew przepisom art. 33 – 35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, odbierając z tego samego umówionego miejsca w W., a także jeden raz na posesji we wsi (...) gmina I. wytworzona amfetaminę w zamiarze jej dalszej dystrybucji, wziął udział w obrocie znaczną opisaną powyżej ilością amfetaminy, przy czym z wytwarzania i brania udziału w obrocie tą substancją psychotropową uczynił sobie stałe źródło dochodu i za to na podstawie art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2012, Nr 124) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 53 ust. 2 cytowanej ustawy w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka;

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego R. B. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył mu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 27 października 2010r. do dnia 30 maja 2011r oraz w dniu 6 listopada 2014r.

**M. D.** w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie II uznał za winnego tego, że w okresie od grudnia 2005r do 27 marca 2007r działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach przyjętego podziału ról wspólnie i w porozumieniu z L. K. wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii przez przekazanie co najmniej 10 razy w W. na parking przy ul. (...) prekursora (...) w zamiarze jego przerobienia na substancję psychotropową w postaci amfetaminy wziął udział w co najmniej 10 cyklach produkcyjnych ukierunkowanych na wytworzenie amfetaminy i tym samym wziął udział w wytworzeniu substancji psychotropowej w postaci proszku amfetaminy w znacznej łącznej ilości nie mniejszej niż 60 kilogramów o wartości rynkowej nie mniejszej niż 360 000zł, a następnie wbrew przepisom art. 33 – 35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, odbierając w tym samym miejscu w W. wytworzoną z każdej kolejnej partii (...) amfetaminę w zamiarze jej dalszej dystrybucji, wziął udział w obrocie znaczną opisaną powyżej ilością amfetaminy, przy czym z wytwarzania i brania udziału w obrocie tą substancją psychotropową uczynił sobie stałe źródło dochodu i za to na podstawie art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2012, Nr 124) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 53 ust. 2 cytowanej ustawy w zw. z art. i 1 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 50 złotych każda stawka.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. D. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył mu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 27 października 2010r. do dnia 30 maja 2011r.

Nadto, zasądził stosowne wynagrodzenie na rzecz obrońców z urzędu oraz obciążył oskarżonych kosztami sądowymi w częściach związanych z ich udziałem w sprawie, w tym wymierzył im opłaty:

- R. B. w kwocie 1000 złotych,
- oskarżonemu M. D. w kwocie 3400 złotych.

Od wyroku tego apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych M. D. i R. B..

Obrońca oskarżonego M. D. zarzucił wyrokowi:

I. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, w tym w szczególności:

1). art. 6 kpk, tj. doprowadzenie do wykluczenia obrony materialnej wskutek przyzwolenia, aby świadek R. M. realizował taktykę składania zeznań wykluczającą skuteczność prób nakierowanych tak na usunięcie niejasności i braków w uprzednich wyjaśnieniach, jak i na ich niezbędną weryfikację, co przede wszystkim przejawiało się w odmowie odpowiedzi na ponad 250 istotnych pytań poprzez stosowanie formułki „nie wiem” i innych tego typu,

2). art. 4 kpk, art. 5 § 1 i § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk wskutek pominięcia zasad obiektywizmu, domniemania niewinności, usuwania nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i rażąco dowolnej oceny jedynego dowodu, zupełnie odosobnionego, rudymenarnie wewnątrznie sprzecznego lub sprzecznego z innymi dowodami, tj. dowodu z „wyjaśnień” i zeznań R. M., oceny nadto z pominięciem faktów wskazujących, że dowód ten posiada cechy uzyskania własnych korzyści procesowych, ale też ulegania intensywnym sugestiom zewnętrznym, także przy zignorowaniu, iż zeznania były złożone i w perspektywie konsekwencji z art. 540 a pkt. 1 kpk – co w sumie nakazywało uznanie depozycji R. M. w zakresie odnoszącym się do M. D. za niewiarygodne,

3). art. 443 kpk w zw. z art. 434 § 1 kpk poprzez dowolne przełamanie pośredniego zakazu reformationis in peius, a w efekcie pominięcie tego stanowiska Sądu odwoławczego, które wyjaśnienia R. M. w części odnoszącej się do oskarżonego określało jako materiał dowodowy obciążony niejasnościami i brakami, nie zawierający istotnych informacji pozwalających na zweryfikowanie w zakresie rzeczywistej możliwości identyfikacji oskarżonego,

II. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przypisaniu mu przestępstwa jak w punkcie IV wyroku w sytuacji, gdy całokształt ujawnionego materiału dowodowego oceniony zgodnie z wymogami procedury karnej pozwalał jedynie na ustalenie, że M. D. od kilkudziesięciu lat znał L. K., że spotykali się po koleżeńsku czy też rodzinnie, niekiedy wyjeżdżali na wspólne wczasy, wzajemnie się gościli, ale z wykluczeniem, aby M. D. cokolwiek wiedział, czy też uczestniczył w przestępczej działalności L. K.,

III. z ostrożności procesowej obrazę przepisów postępowania: 1) art. 443 kpk w zw. z art. 434 § 1 kpk jako norm zakazujących orzekania na niekorzyść oskarżonego w każdym zakresie, w tym także w zakresie ustaleń wszelkiego rodzaju, zatem i faktycznych – poprzez dokonanie nowych, niekorzystnych ustaleń i ocen w zakresie pojęcia prawnego uczynienia sobie stałego źródła dochodu, które to ustalenia i oceny mogą sugerować przyjęcie przez Sąd meriti, iż M. D. otrzymywał „... niewątpliwie ... kwoty...” w sytuacji, gdy nadto Sąd odnosi to określenie do łącznie dwóch oskarżonych i gdy Sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy żadnych ustaleń i ocen nie zawarł w ogóle przypisując owo znamię gołosłownie, 2) art. 413 § 2 pkt. 1 kpk oraz art. 424 § 1 pkt. 2 kpk poprzez doprowadzenie do wewnętrznej sprzeczności wyroku z jego uzasadnieniem, skoro wyrok zawiera li tylko powtórzenie słów ustawy karnej „uczynił sobie stałe źródło dochodu”, zaś uzasadnienie poza oczywistościami wieloznacznie tylko odnosi się do problemu zasadniczego, po przypisaniu czynu w zw. z art. 12 kk nie stwierdza ekspressis verbis, aby oskarżony M. D. uzyskał „dochód” więcej niż jeden raz, skoro nadto wyrok nie przypisuje oskarżonemu jakichkolwiek działań wspólnie i w porozumieniu z R. B.,

zaś Sąd wprowadza liczbę mnogą ale poprzez opisywanie tego znamienia (art. 65 § 1 kk) łącznie do obu oskarżonych, przy czym zarzuty z punktów III. 1 i 2 nakazują także konstatować, iż wskazane rażąco naruszenie przepisów procedury wykluczyło bezzasadnie z pola obowiązkowych rozważań Sądu problem pomocnictwa dla L. K. w rozumieniu art. 18 § 3 kk oraz konsekwencji tej formy zjawiskowej, 3) art. 7 kpk poprzez rażąco dowolną ocenę zeznań R. M. jako podstawy ustaleń odnośnie przestępczego źródła dochodu M. D., gdyż ten świadek w tym zakresie nie złożył depozycji, które by obciążały oskarżonego, a nie ujawniono żadnego innego dowodu obciążającego M. D.. obrońca oskarżonego M. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, albo o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. B. zarzucił wyrokowi:

I. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, mianowicie:

a) naruszenie art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki, wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania w postaci uznania za wiarygodne zeznań świadka R. M. w części dotyczącej udziału R. B. w przestępczym czynie, które to zeznania są jedynie pomówieniami nie mającymi odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, a tym samym pominięcie zeznań świadka M. B. (1), czy A. J., które przeczą, aby oskarżony miał dostęp do garażu znajdującego się w W. przy ul. (...) i by z niego korzystał,

b) naruszenie przepisu art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy to oskarżony przekazywał (...) L. K. w garażu na ul. (...) w W. i odbierał tam od niego oraz w R. amfetaminę, w sytuacji gdy nawet z zeznań R. M. nie wynika, aby widział on kiedykolwiek w tym garażu R. B. przekazującego cokolwiek L. K., nie widział, co znajdowało się w torbie, którą rzekomo miał zabrać jeden raz R. B. z działki L. K. w R.. Relacje R. M. w odniesieniu do osoby R. B. wskazują na to, że nigdy nie rozmawiał on z oskarżonym, nigdy nie widział go w pobliżu garażu na ul. (...) czy też w samym garażu, nie widział go również wtedy, gdy L. K. miał zanieść do garażu czarną sportową torbę, nie posiadał do niego numeru telefonu. R. M. wskazał, że widywał czasami R. B. na ulicach W., kiedy jeździł tam z L. K. i widział, jak L. K. bywał z R. B. w restauracji, ale nigdy nie był bezpośrednim świadkiem ich rozmów i nigdy nie widział go w sytuacji, aby R. B. posiadał prekursor (...) lub powstałą z tego prekursora amfetaminę, na działce w R. widział oskarżonego raz, ale z nim nie rozmawiał, nie widział, co było zapakowane do torby, którą miał zabrać oskarżony R. B. do bagażnika samochodu, w tym czasie wykonywał prace porządkowe na działce, a jego stwierdzenie, że w torbie miała być amfetamina oparte jest jedynie na przypuszczeniu, tak się świadkowi wydawało.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony R. B. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa

Wskazując na powyższe obrońca ten wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacje obu obrońców są bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu z punktu I. 2) apelacji obrońcy oskarżonego **M. D.** związanego z dokonaniem nieprawidłowej, z naruszeniem obowiązującej procedury, oceny relacji R. M., stwierdzić należy, co następuje:

Kwestionując tę ocenę, obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym zarzucił pominięcie w procedowaniu wskazanych tam zasad procedury karnej i uznanie za wiarygodne źródło dowodowe wyjaśnień i zeznań R. M. w sytuacji, gdy zdaniem obrońcy były one odosobnione, „rudymen tarne” wewnątrznie sprzeczne lub sprzeczne z innymi dowodami, zostały złożone „w perspektywie konsekwencji z art. 540 a pkt. 1 kpk, nadto przy

dokonywaniu ich oceny pominięto, że dowód ten wykazuje cechy „uzyskania własnych korzyści procesowych” oraz ulegania „intensywnym” sugestiom zewnętrznym.

Przedstawiając w uzasadnieniu apelacji argumenty na poparcie powyższego zarzutu obrońca M. D. podniósł, iż:

- wyjaśnienia R. M. (pięć pierwszych chronologicznie relacji), w których nie wyjawiał żadnych okoliczności dotyczących M. D. miały takie same cechy, jak te, w których obciążył oskarżonego, albowiem te pierwsze również były „bardzo szczegółowe, bardzo obszerne i chronologiczne”, nadto R. M. w trakcie przeprowadzonego pierwszego z jego udziałem eksperymentu procesowego także nie wyjaśniał o osobie H. D.,

- pominięto „olbrzymie” zdolności manipulacyjne R. M., który tworzył rozbudowaną fikcję, zasłaniał się niepełną pamięcią, przypuszczeniami, domysłami, a fałszywą i rozbudowaną fikcję przedstawił także Sądowi w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania,

- osoby oskarżonego jako uczestniczącego w wytwarzaniu narkotyku nie wskazał żaden inny dowód, w tym wyjaśnienia P. M. (1), który o uczestnikach tego procederu wyjaśniał dość szczegółowo, nadto, wyjaśnienia P. M. (1) wykluczały, by R. M. jeździł z L. K. do W. samochodem tego ostatniego, jak wyjaśniał R. M., skoro według relacji P. M. (1) jeździli oni M. (...) należącym do R. M., okoliczność ta nadto wynika z notatki (k. 499),

- R. M. wyjaśniał sprzecznie z treścią w/w notatki także w przedmiocie nabywania przez L. K. środków chemicznych potrzebnych do produkowania amfetaminy wskazując jeden sklep, w którym dokonywano tych zakupów, podczas gdy według treści notatki składniki chemiczne miały być kupowane „w różnych sklepach”, co miało według obrońcy znaczenie z punktu widzenia oceny wiarygodności relacji R. M., który przez to „istotnie łagodził zakres swej odpowiedzialności”,

- w rozmowach z W. T. R. M. opowiadał, że (...) do produkcji amfetaminy organizował (...), zaś nie mówił mu, by (...) organizował M. D., co w powiązaniu z faktem, iż rozmawiając z W. T. R. M. nie miał powodu, by chronić oskarżonego, zdaniem obrońcy świadczy o tym, że wprost wykluczył on oskarżonego jako osobę zaangażowaną w przestępczy proceder,

- pomiędzy M. D. a L. K. miały miejsce rozliczenia finansowe, ale dotyczące pożyczki udzielonej przez oskarżonego, nie zaś spraw związanych z produkcją narkotyków, o czym świadczą wyjaśnienia W. T., przy czym z relacji R. M. wynika, że nigdy nie był świadkiem dokonywania rozliczeń finansowych pomiędzy w/w, a jedynie się tego domyślał,

- R. M. rozpoznał na zdjęciu M. D. jako (...), o którym relacjonował po rysach twarzy, pomimo, że wcześniej nie wyjaśniał „o jakichkolwiek rysach twarzy” oraz wyrażał wątpliwości, czy (...) rozpozna, nadto, jak podawał w śledztwie miał widzieć oskarżonego tylko siedzącego w samochodzie, jednocześnie ocenił go jako mężczyznę raczej niskiego, niższego od siebie w sytuacji, gdy podczas przesłuchania w trakcie rozprawy twierdził już, że oskarżonego widział także w pozycji stojącej oraz nie tylko w W., także na posesji L. K. w R.,

- R. M. w toku śledztwa nie opisywał rysów twarzy oskarżonego oraz nie zapamiętał jakiegokolwiek oznaczenia numeru rejestracyjnego jego samochodu pomimo, że w świetle ustaleń faktycznych musiał widzieć oskarżonego i jego samochód co najmniej 30 razy,

- wartość dowodową relacji R. M. wykluczają także wewnętrzne sprzeczności, jak: wynikająca z tych relacji okoliczność, iż wytwarzanie amfetaminy miało się rozpocząć wiosną 2007r i trwać do zatrzymania W. T., co nastąpiło 27 marca 2007r, sugestie R. M. prezentowane w toku rozprawy, iżby mógł wytwarzać amfetaminę dla oskarżonego także w czasie prowadzenia produkcji na terenie swojej posesji.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do powyższego zarzutu i przywołanej na jego poparcie argumentacji, Sąd Apelacyjny uznaje, iż zarówno zarzut, jak i podniesione argumenty są niesłuszne i nie zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, z pewnością nie można stawiać znaku równości pomiędzy tymi wyjaśnieniami R. M., w których pomijał on udział w przestępczym procederze trzech osób – R. B., M. D. i P. M. (1) oraz całość okoliczności związanych z działalnością w/w, a tymi relacjami, w których o tym składał wyjaśnienia opisując ich rolę i okoliczności podejmowanych działań. Oczywistym jest, że nie można uznać tożsamości wyjaśnień, w jakich mowa o niektórych tylko aspektach przestępczej działalności z wyjaśnieniami obejmującymi kolejne obszerne zagadnienia i osoby w tym uczestniczące.

Zawarte w uzasadnieniu apelacji argumenty, iż R. M. w toku wyjaśniania „tworzył rozbudowaną fikcję, zasłaniał się niepamięcią, przypuszczeniami i domysłami” stanowią tezy zbudowane wbrew wnioskowi płynącemu z analizy wyjaśnień i zeznań R. M. oraz części innych dowodów potwierdzających fragmenty jego relacji.

I tak, nie może skutecznie podważać wiarygodności tego źródła dowodowego argument, iż R. M. nie obciążał M. D. w wyjaśnieniach złożonych w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz składanych w trakcie pierwszego eksperymentu procesowego z jego udziałem. W toku tych czynności R. M. składał wyjaśnienia stanowiące kontynuację jego pierwotnego stanowiska wyrażającego się w celowym i świadomym pominięciu udziału zarówno M. D., jak i R. B., ale nie tylko, bo i K. Z. oraz krewnego – P. M. (1) w zdarzeniach będących przedmiotem osądu, nadto, wyrażającego się również w negowaniu lub pomniejszaniu własnej w nich roli. R. M. przyznał to podczas przesłuchania mającego miejsce w dniu 6 września 2010r wyjaśniając, że dotychczas nie wyjawiał „całej prawdy” obawiając się o swoje zdrowie i życie ze strony osób uczestniczących w zdarzeniach oraz konsekwencji za własne działania. Przyznawał to także później w toku postępowania przygotowawczego (np. wyjaśnienia z dnia 10 listopada 2010r k. 1586-1590) jak i w toku niniejszego procesu. W relacji z dnia 6 września 2010r R. M. ujawnił jako uczestników przestępczej działalności poza L. K., G. K. (1) i W. T. także kolejne osoby – R. B., P. M. (1), mężczyznę o przezwisku (...), mężczyznę o imieniu (...), przyznał i opisał własny udział i rolę w wytwarzaniu amfetaminy, organizowaniu niezbędnych do tego substancji i odczynników chemicznych oraz w jej dystrybucji. W toku dalszych wielu przesłuchań, eksperymentów procesowych, okazań, nigdy już tym okolicznościom nie zaprzeczył, natomiast rozwijał poszczególne wątki, pokazywał miejsca (ukrycia części sprzętu potrzebnego do produkcji narkotyku – eksperyment z dnia 8 września 2010r k. 734-736, spotkanie z (...) w W. na parkingu przy ul. (...), spotkanie z R. B. w W. przy ul. (...), wjazd do garażu przy ul. (...), posesję G. K. (1) w miejscowości R. 28B, posesję w K. – eksperyment z dnia 14 września 2010r k. 815-816, drogę dojazdową i posesję w miejscowości (...) – eksperyment z dnia 11 października 2010r k. 1146-1147). W świetle powyższego, argument, iż R. M. początkowo zataił część osób zaangażowanych w przestępczą działalność, jak i zataił częściowo okoliczności związane z tą działalnością sam w sobie nie jest wystarczający dla skutecznego podważenia wiarygodności jego późniejszych relacji. Składając zeznania w toku niniejszego procesu R. M. odnośnie przyczyn zatajania prawdy w początkowym etapie śledztwa powtarzał podobne argumenty jakie podawał wcześniej. Tłumaczył, że obawiał się obu oskarżonych, obawiał się także L. K., jego brata, czy W. T.. Nadto z zeznań jego wynika, że obawiał się także odpowiedzialności za swoje działania – jak podawał, nie wiedział, „co będzie dalej...”, „co robić”, a nie miał obrońcy, który mógłby mu w tym pomóc, musiał przemyśleć swoje położenie (zeznania k. 6648v). Kwestia, czy R. M. bardziej bał się oskarżonych, jak twierdził (zeznania k. 6655), czy pozostałych osób, jako przeżyć psychicznych, nie jest możliwa do obiektywnego zweryfikowania. Natomiast istotnie, analiza treści poszczególnych protokołów jego wyjaśnień świadczy o tym, że do dnia 6 września 2010r nie znalazły się w nich zapisy wyjaśniające zagadnienia związane z ewentualną możliwością zastosowania wobec niego instytucji, o której mowa w art. 60 § 3 kk. Z zeznań R. M. wynika dodatkowo, iż łączył on kwestię ujawnienia osób oskarżonych z koniecznością wyjawienia okoliczności dotyczących roli i okoliczności udziału w zdarzeniach swego kuzyna P. M. (1). Jak zeznawał, gdyby powiedział wszystko to, o czym wyjaśniał później, to „musiałby powiedzieć też o bracie P. M. (1)” (zeznania k. 6654v). Rozumowanie to było słuszne, gdyż z pewnością zatajenie udziału w zdarzeniach P. M. (1) miałyby konsekwencje z punktu widzenia możliwości zastosowania art. 60 § 3 kk wobec R. M.. Wbrew temu, co zarzuca i wywodzi obrońca M. D., R. M. nie tworzył „rozbudowanej fikcji”. Analiza treści jego relacji świadczy bowiem o tym, że składając wyjaśnienia do czasu przesłuchania w dniu 6 września 2010r pomijał w nich udział zarówno M. D., jak i R. B., K. Z. oraz krewnego – P. M. (1) w zdarzeniach, nadto, negował lub pomniejszał własną rolę.

Nietrafny jest argument obrońcy M. D., według którego wyjaśnienia P. M. (1) wskazują na brak udziału oskarżonego w przestępczym procederze. Opisując w śledztwie okoliczności związane z udziałem w nim L. K., jego brata, R. M., „K.’ i W., P. M. (1) w swoich relacjach w ogóle nie odnosił się do osób obu oskarżonych. Podawał, że nazwisko R. B. nic mu nie mówi, nie wie też nic o osobie o imieniu „Heniek” (wyjaśnienia k. 1451-1457, k. 1724-1726). Podobnie zeznał w toku niniejszej rozprawy: „widziałem ich na ławie oskarżonych, ale z innych okoliczności ich nie znam” (zeznania k. 6678v). P. M. (1) nie znał losów amfetaminy po jej wytworzeniu, a za wyjątkiem sytuacji związanej z remontem mieszkania nie jeździł z L. K. do W.. Skoro więc P. M. (1) nie miał kontaktu z oskarżonymi, ani wiedzy o nich, a jednocześnie nie uczestniczył w żadnym zakresie w kontaktach z osobami dostarczającymi (...) i odbierającymi wytworzoną amfetaminę, to jego wyjaśnienia i zeznania nie mogły stanowić dowodu wykluczającego ich sprawstwo.

Równie nietrafny jest argument dotyczący wskazywanej przez obrońcę M. D. sprzeczności pomiędzy relacjami R. M., a innymi dowodami, w tym w/w notatką i zeznaniami P. M. (1) związanej z tym, jakim samochodem miał L. M. jeździć do W. z R. M.. Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania co do tego, czy do W. L. K. i R. M. jeździli samochodem tego ostatniego M. (...), czy C. (...) należącym do L. K. oraz co do wagi tej okoliczności w sprawie, stwierdzić trzeba, iż skarżący pomija w tym względzie treść zeznań L. K., z których wynika, że w czasie wyjazdów do W. używali różnych samochodów, także samochodu P. należącego do L. K. i M. (...) należącego do R. M., jednak „przeważnie” jeździli pojazdem marki C. (...) (zeznania L. K. k. 6532v).

Zdaniem Sądu odwoławczego, w świetle całokształtu relacji R. M., nielogicznym jest rozumowanie, według którego R. M. wskazał jeden sklep, a nie „różne sklepy”, gdzie miał się L. K. zaopatrywać w składniki chemiczne potrzebne do produkcji amfetaminy w tym celu, aby „istotnie łagodzić zakres swej odpowiedzialności”. Zważywszy na olbrzymią skalę przestępczej działalności, którą R. M. opisał w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach, trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób mogłoby skutkować zmniejszeniem jego odpowiedzialności karnej określenie, czy L. K. zaopatrywał się w składniki chemiczne w jednym sklepie, czy w różnych sklepach.

Sąd Apelacyjny nie podziela również dalszych argumentów dotyczących kolejnej podnoszonej w uzasadnieniu apelacji obrońcy M. D. kwestii, związanych z oceną wyjaśnień i zeznań W. T., z treści których obrońca wywodzi wnioski o wykluczeniu udziału oskarżonego w zdarzeniach opisywanych przez R. M.. Z okoliczności, iż do W. T. R. M. nie opowiadał o zaangażowaniu M. D., czy R. B. w przestępczy proceder, nie można wywieść wniosku, iż samo to wyklucza udział w/w oskarżonych w zdarzeniach. Odnosząc się dalej do argumentacji z uzasadnienia apelacji, według której R. M. „zdaje się przekraczać wręcz jakąś granicę śmieszności w obciążaniu M. D.”, gdy wyjaśniał, że nie ma pewności, czy w czasie, gdy wytwarzanie amfetaminy miało miejsce w jego domu w J., produkcja „z raz nie była dla H.” (strony 22 i 23 apelacji), gdyż wówczas R. M. musiałby się osobiście, bez udziału L. K. kontaktować z oskarżonym - stwierdzić trzeba, iż skarżący pomija w tym zakresie fragment prawidłowo poczynionych i w oparciu o właściwie ocenione w sprawie dowody ustaleń, iż w czasie obejmującym okres produkowania amfetaminy w domu R. M., początkowo odbywało się to z udziałem L. K. (uzasadnienie wyroku k. 13-14). R. M. zeznał także w toku niniejszego procesu: „mniej więcej w jednym okresie to było, że produkowałem amfetaminę na strychu za wiedzą L. K. oraz bez jego wiedzy” (zeznania k. 6686v). Z w/w ustaleń w sferze faktów wynika, że po pewnym czasie, gdy L. K. pokłócił się z K. Z., R. M. uzgodnił kontynuowanie produkcji już tylko z K. Z. z pominięciem L. K.. Zatem początkowo nie byłaby wykluczona tak teoretyczna, jak i praktyczna możliwość wytwarzania narkotyku w domu R. M. w J. na takich samych jak wcześniej zasadach i ten ostatni wcale nie musiałby kontaktować się osobiście z M. D..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle całokształtu relacji złożonych przez R. M., nie ma racji obrońca M. D. kwestionując wartość dowodową rozpoznania osoby oskarżonego przez R. M..

Faktem jest, iż wyjaśniając w śledztwie, R. M. najpierw wypowiadał się, że nie wie, czy rozpozna mężczyznę o imieniu (...), gdyż widział go tylko siedzącego w samochodzie, nigdy z nim nie rozmawiał (wyjaśnienia k. 724-731). Później wyjaśniał m. in., że jest to mężczyzna w wieku około 50 lat, raczej niski, w jednym miejscu twierdził, że go nie rozpozna, by po chwili wyjaśnić, że widział jego twarz i postara się go rozpoznać (wyjaśnienia k. 746-753). Jednocześnie w trakcie czynności okazania fotografii wskazał na zdjęcie oskarżonego wyjaśniając, że rozpoznaje go po rysach twarzy bez żadnych wątpliwości (k. 1148-1149). Podawał nadto takie okoliczności, jak to, że (...) mieszkał w W., przyjeżdżał na

parking przy ul. (...) samochodem marki (...) typu sedan srebrnego koloru, gdzie przerzucali bańkę z zawartością (...) z jego samochodu do samochodu L. K., po wyprodukowaniu amfetaminy była ona przywożona na ten sam parking, gdzie odbierał ją (...). Wyjaśnił nadto, że był on kolegą L. K., razem byli na wycieczce w Egipcie.

Analiza tych wyjaśnień złożonych w śledztwie nasuwała wątpliwości co do okoliczności towarzyszących dokonywanym przez R. M. obserwacji (...), co z kolei czyniło niemożliwym rzeczywiste i obiektywne zweryfikowanie jego relacji w tym zakresie, stając się przyczyną uchylecia wyroku w części dotyczącej M. D. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wskazał na to szczegółowo Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu rozstrzygnięcia kasatoryjnego, do którego w tym miejscu należy się odwołać bez potrzeby szczegółowego powtarzania zawartej tam argumentacji (strony od 55 do 58 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Fakt, iż Sąd odwoławczy negatywnie odniósł się do sposobu procedowania Sądu merytorycznego w części dotyczącej przeprowadzenia oraz oceny danego dowodu nie jest jednak tożsamy z automatyczną koniecznością dokonania przy ponownym rozpoznaniu sprawy oceny czy negatywnej tego dowodu, czy też pozytywnej. W żadnym razie nie wynikało to z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie, w którym stwierdzono istnienie określonych braków i niejasności w wyjaśnieniach R. M. składanych w postępowaniu przygotowawczym, a których nie usunęła rozprawa sądowa, jak w szczególności: z jakiej odległości, o jakich porach dnia R. M. czynił swoje obserwacje co do osoby (...), czy sam R. M. wysiadał z samochodu, którym przyjeżdżał z L. K., czy też czekał w tym samochodzie nie wysiadając z niego, a w tej sytuacji w jaki sposób i w jakiej odległości samochód, którym przyjeżdżał był usytuowany względem drugiego samochodu w sensie możliwości dostrzeżenia (...), czy R. M. w ogóle zbliżał się do samochodu, którym ten przyjeżdżał, skoro „bańki” miał „przerzucać” z samochodu do samochodu L. K., w jaki sposób R. M. uzyskał informację, że (...) jest mężczyzną „raczej niskim”, skoro miał on nie wysiadać z samochodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził dowód z zeznań R. M. oraz dokonał jego właściwej oceny.

Zeznając w toku kolejnej rozprawy R. M. w swojej swobodnej wypowiedzi opisał okoliczności swoich i L. K. kontaktów z oskarżonym (k. 6641-6643). Z zeznań tych wynika, że spotkania L. K. z M. D. odbywały się za dnia, zwykle trwały krótko – 5-10 minut, L. K. wysiadał wówczas z samochodu, którym przyjeżdżali, zabierał ze sobą torbę z zawartością w postaci amfetaminy i wracał bez niej, przy czym widział, że wkładał on tę torbę do samochodu oskarżonego. Sam R. M. albo czekał w samochodzie, albo z niego wychodził, spacerował w pobliżu, zdarzało się, że szedł do pobliskiego parku. Widział oskarżonego z bliskiej odległości, gdyż swój samochód parkował on 2-3 miejsca parkingowe dalej, były to odległości 10-12 metrów od samochodu, którym przyjeżdżali. Z kolei L. K. odbierał od oskarżonego torby z zawartością pojemników o pojemności 5 lub 10 litrów (...), które zabierali ze sobą w drogę powrotną. Jednocześnie zeznał, że nie miał żadnych wątpliwości co do rozpoznania osoby oskarżonego na okazanym mu w toku śledztwa zdjęciu. Jeśli chodzi o zawartość toreb, które były przekazywane oskarżonemu R. M. wyjaśnił, że początkowo L. K. sam je pakował, ale także w jego obecności, potem, R. M. pakował osobiście amfetaminę do toreb. Nadto, po odbiorze od oskarżonego pojemników z (...) i zawiezieniu ich na posesję G. K. (1) R. M. osobiście rozpakowywał torby, bądź też robił to L. K.. Także z jego rozmów L. K. wynikało, że oskarżony dostarcza (...) i jest odbiorcą amfetaminy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rację miał Sąd Okręgowy uznając, iż zeznania te, jak również w powiązaniu z treścią wyjaśnień składanych w toku śledztwa przez R. M. oraz analizowane w kontekście całości zgromadzonych w sprawie dowodów, mogły stanowić podstawę miarodajnych ustaleń w przedmiocie sprawstwa M. D.. Treść tych relacji świadczy o tym, że R. M. miał możliwość zaobserwowania osoby oskarżonego w trakcie spotkań z L. K., miał wiedzę o jego udziale w przestępczej działalności od L. K. i z własnych spostrzeżeń, w tym o zawartości przekazywanych toreb z narkotykiem lub prekursorem (...), a w dalszym okresie wprost z własnych doświadczeń, skoro osobiście pakował do toreb amfetaminę, a także w niektórych przypadkach osobiście wyjmował z nich prekursor celem przekazania G. K. (1) przeprowadzającemu pierwszy etap wytwarzania amfetaminy.

W ocenie Sądu odwoławczego, zupełnie błędny jest sformułowany w punkcie I. 3) apelacji obrońcy M. D. zarzut naruszenia zakazu reformationis in peius. R. M. będąc oskarżonym odmówił składania wyjaśnień. Składając zeznania

w charakterze świadka nie miał prawa do odmowy zeznawania i zeznania te złożył. Zawierają one odpowiedzi na wątpliwości wynikające z jego wyjaśnień złożonych w śledztwie oraz uzupełniają te wcześniejsze relacje, a wszystko to w kierunku wyszczególnionym w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednie orzeczenie. Nie może być mowy o naruszeniu zakazu orzekania na niekorzyść poprzez uznanie za wiarygodne zeznań R. M., w których ten w relacji o osobie oskarżonego złożonej na rozprawie wskazał na okoliczności pozwalające zweryfikować jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Zauważyć przy tym należy, iż analiza protokołów wyjaśnień R. M. wskazuje na to, że w postępowaniu przygotowawczym nie zadawano mu w ogóle pytań, które mogłyby doprowadzić do wyjaśnienia okoliczności, których zaniechanie wyjaśnienia doprowadziło w efekcie do uchylenia pierwotnego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i w postępowaniu ponownym bądź przez zadanie konkretnych pytań, bądź też poprzez swobodną wypowiedź R. M. odpowiedzi na nie uzyskano. Zarzut sformułowany jak w apelacji obrońcy odnosiłby się w istocie do świadka zakazując mu opisywania okoliczności mogących okazać się niekorzystnymi dla oskarżonego. Natomiast porównanie treści ustaleń faktycznych poczynionych poprzednio oraz aktualnie, jak i sentencji rozstrzygnięć prowadzi do wniosku, iż nie dokonano ustaleń wbrew omawianemu zakazowi, ani nie orzeczono na niekorzyść oskarżonego.

Niesłuszny jest również zarzut oraz ta części argumentacji z uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego, w której skarżący podnosi, iż R. M. wytworzył kłamliwe treści zeznając obecnie w toku rozprawy o faktach związanych z okolicznościami dokonywanych przez niego obserwacji osoby oskarżonego. Odnośnie do treści tych wcześniejszych relacji, według których widział on oskarżonego jedynie samochodzie w pozycji siedzącej R. M. zeznał, iż widział go także stojącego, tłumaczył, że składając te wyjaśnienia w śledztwie być może miał na myśli wcześniejszy okres kontaktów z oskarżonym (zeznania k. 6683v). Do zagadnienia powyższego należy się odnieść w podobny jak wcześniej sposób. Analiza wyjaśnień złożonych przez R. M. w postępowaniu przygotowawczym prowadziła do konieczności podjęcia próby wyjaśnienia tej kwestii zważywszy na jednoczesne relacjonowanie przez ówczesnego podejrzanego o wzroście oskarżonego, co według zasad logicznego rozumowania nakazywało przyjąć ewentualność, że miał on możliwość dokonania oceny wzrostu osoby stojącej, przy czym także odnośnie do tej okoliczności nie skierowano konkretnego pytania ze strony przesłuchującego wobec R. M. w żadnym z protokołów. W ocenie Sądu odwoławczego, nie sposób traktować jako niedozwolonego orzekania na niekorzyść faktu, iż R. M. jako świadek stwierdził, iż widział oskarżonego nie tylko siedzącego w samochodzie, a zeznania te oceniono pozytywnie.

Uwypuklając i podkreślając w apelacji te treści z relacji R. M. z postępowania przygotowawczego, w których wypowiadał się on, iż nie wie, czy rozpozna oskarżonego, nie pozna go, że postara się go rozpoznać w trakcie okazania, obrońca pomija inne wypowiedzi także z tej fazy postępowania, złożone niejednokrotnie chwilę po w/w, według których R. M. wyjaśniał, że widział twarz oskarżonego, rozpoznał go na okazywanym zdjęciu „po rysach twarzy”, nie miał wątpliwości co do rozpoznania tej osoby, jak i to, że L. K. spotykał się w celu przekazywania amfetaminy i odbierania prekursora na parkingu przy ul. (...) w W. cały czas z tym samym mężczyzną oraz opowiadał w rozmowach z R. M. cały czas o tym samym (...). Jak wyżej wskazano, wokół niejasności płynących z tych wypowiedzi koncentrował się przedmiot postępowania ponownego, a wynik tego procedowania w postaci dokonanej w efekcie przez Sąd meriti oceny zeznań złożonych przez R. M. podlega aprobachie Sądu odwoławczego.

Nietrafne także są argumenty obrońcy oskarżonego mające świadczyć o wewnętrznych sprzecznościach w relacjach R. M. zawarte w uzasadnieniu środka odwoławczego na stronach 18-19. Formułując tezy, iż ocena tego dowodu była dowolna a zatem błędna, skoro z wyjaśnień R. M. wynika, że produkcja amfetaminy rozpoczęła się wiosną 2007r, a zakończyła się, gdy zatrzymano W. T., skarżący posłużył się wyrwanym z całości fragmentem wyjaśnień w/w pomijając całość treści płynących z przywołanego protokołu przesłuchania R. M.. W protokole utrwalonym na kartach 724-731 R. M. opisywał najpierw wydarzenia mające miejsce w latach 2004-2005, następnie w 2006r wyjaśniając, że wówczas przez czas około pół roku na posesję L. K. w R. przyjeżdżał (...) (K. Z.), dla którego także była wytwarzana amfetamina, przy czym jednocześnie trwały cykle produkcyjne, w których wykorzystywano prekursor (...) dostarczany przez M. D. i R. B. i produkowano narkotyk. Produkcja natomiast została przerwana w ciągu zimowych miesięcy z uwagi na zamarzanie wody na działce i ponownie rozpoczęto ją wiosną 2007r, co trwało do momentu zatrzymania W. T.. Zatem z powyższego protokołu nie wynika, iż produkcja amfetaminy rozpoczęła się wiosną 2007r a skończyła z chwilą

zatrzymania W. T., jak wywodzi obrońca, a jedynie to, że została ona przerwana na okresy, w których z uwagi na zimę nie można było korzystać z wody.

Sąd Apelacyjny akceptuje również zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szerokie wywody, w których Sąd Okręgowy dokonał oceny relacji R. M. w kontekście zewnętrznym.

Oczywistym jest, że dla oceny tych relacji z punktu widzenia ich wiarygodności należało dokonywać ich analiz w powiązaniu ze wszystkimi innymi ujawnionymi w sprawie dowodami, choćby nie odnosiły się one w sposób bezpośredni do osoby oskarżonego M. D., w tym uwzględnić, że:

- R. M. ujawnił także swoją rolę w przestępczym procederze składając obciążające siebie samego wyjaśnienia, w których przyznał, że uczestniczył wraz z L. K. w większości czynności związanych z produkcją amfetaminy i jej dystrybucją, począwszy od odbierania i dostarczania na posesję w R. i do innych miejsc prekursora (...) i innych chemicznych substancji wykorzystywanych w produkcji, poprzez montowanie linii produkcyjnych i bezpośredni udział w wytwarzaniu narkotyku, porcjowania go, pakowania, dostarczania do odbiorców,

- poza własną rolę w procederze wskazał m.in. miejsca składowania sprzętu służącego do produkcji narkotyku, w tym na swojej posesji – w domu w J. na strychu, przyznając, że tam także dokonywał wytwarzania amfetaminy oraz miejsce przechowywania sprzętu w stodole należącej do członków jego rodziny. Przyznał okoliczności, które nie mogły być ujawnione żadnym innym dowodem i w trakcie eksperymentów procesowych z jego udziałem wskazał miejsca ukrycia narkotyku oraz sprzętu służącego do wytwarzania amfetaminy, jak:

- miejsce zakopania i ukrycia półkilogramowej paczki z amfetaminą wytworzoną podczas jednego z cykli produkcyjnych, jakie przeprowadzał w swoim domu, którą to amfetaminę zwrócił L. K. W. T. z powodu złej jakości narkotyku, przy czym paczki nie odnaleziono mimo przekopania około 100 metrów kwadratowych powierzchni, gdyż nie pamiętał i nie potrafił określić miejsca tego precyzyjnie (protokół eksperymentu procesowego k. 734-735),

- w trakcie w/w eksperymentu procesowego dodatkowo ujawnił wyjaśniając, że przypomniał sobie o tym, iż kolejną paczkę półkilogramową z amfetaminą ukrył w gołębniku w pobliżu obory i narkotyk w tym miejscu ujawniono zabezpieczając go (k. 734-736, k. 744),

- w trakcie tego samego eksperymentu procesowego wskazał miejsce ukrycia części sprzętu służącego do produkcji amfetaminy i w miejscu tym odnaleziono cztery worki z tym sprzętem, nadto wskazał, gdzie konkretnie na strychu jego domu ustawiona była linia produkcyjna do wytwarzania amfetaminy,

- relacje R. M. składane w toku postępowania przygotowawczego począwszy od momentu, gdy ujawnił, iż on sam oraz inne osoby brały udział w wytwarzaniu i wprowadzaniu do obrotu amfetaminy, cechowała konsekwencja, szczegółowość, zachowanie chronologii wydarzeń,

- znalazły one potwierdzenie w innych dowodach, a w szczególności:

- częściowo w wyjaśnieniach P. M. (1), G. K. (1) i W. T.,

- w zeznaniach sprzedawczyń pracujących w czasie zdarzeń w sklepie (...). Centrum Usługowo – Handlowe” przy ul. (...) w W., które rozpoznały L. K. jako nabywcę, a w którym to sklepie L. K. zaopatrywał się w substancje chemiczne wykorzystywane w procesie produkcji narkotyku, zaś R. M. drogą dojazdową do sklepu i sklep ten wskazał w toku eksperymentu procesowego z jego udziałem (protokół eksperymentu k. 593-597),

- w wyniku oględzin posesji w (...) i opiniach z zakresu badań fizykochemicznych ujawnionych tam i zabezpieczonych śladów, z których wynika, że na zabezpieczonych przedmiotach znajdowały się ślady amfetaminy,

- w wyniku oględzin wskazanego przez R. M. miejsca ukrycia sprzętu znajdującego się w zaroślach i opiniach z zakresu badań fizykochemicznych ujawnionych tam i zabezpieczonych śladów, z których wynika, że na zabezpieczonych przedmiotach znajdowały się ślady amfetaminy i prekursora (...) oraz innych substancji,
- wyniku oględzin miejsca wytwarzania amfetaminy w domu oskarżonego, w trakcie których także ujawniono i pobrano określone ślady, zawierające amfetaminę, fackie ujawnienia amfetaminy w miejscu wskazanym przez oskarżonego w gołębniku,
- wyniku oględzin posesji w (...) oraz znajdujących się tam samochodów, gdzie R. M. był zameldowany i gdzie także, jak wykazała opinia z zakresu badań fizykochemicznych ujawniono ślady amfetaminy,
- podobnie w wyniku oględzin posesji w R. 25A należącej do G. K. (1),
- w zbieżności z rzeczywistością wskazanej przez R. M. posesji w miejscowości (...) jako użytkowanej przez R. B.,
- w zeznaniach świadka G. K. (2) (jednego z dwóch braci K.), zgodnie z którymi wynajął on wiosną 2009r posesję w (...) innemu mężczyźnie z W., przy czym w znajdującej się tam ziemiance osoba, czy osoby wynajmujące pozostawiły pompę wodną, co koresponduje z wyjaśnieniami R. M. według których w związku z pobytem na posesji z K. Z. i J. W. dowiedział się, że na posesji tej mieszkają dwaj bracia.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań, Sąd odwoławczy uznał, iż dokonaną przez sąd I instancji ocenę wyjaśnień R. M. jako zasługujących na wiarę - należy zaakceptować. Wbrew temu, co zarzuca i twierdzi obrońca oskarżonego, całość rozumowania i rozważań Sądu Okręgowego została zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku w sposób właściwy, albowiem obszerny, szczegółowy i uporządkowany spełniając wymogi wskazane w art. 424 kpk. Nie można zgodzić się z zawartymi w apelacji tezami, iż w pisemnym uzasadnieniu wyroku przemieszano ze sobą oceny, argumenty i wywody dotyczące oskarżonych M. D. i R. B.. Analiza treści tego dokumentu sprawozdawczego świadczy o tym, że Sąd I instancji całość dowodów i okoliczności oceniał wszechstronnie, obiektywnie, wnikliwie, rozpatrywał je we wszelkich aspektach, także w odniesieniu do sytuacji każdego z oskarżonych z osobna.

Nietrafny jest zarzut naruszenia prawa do obrony oskarżonego zawarty w punkcie I. 1) apelacji obrońcy M. D..

Składając zeznania w charakterze świadka R. M. relacjonował wydarzenia opisując szereg okoliczności w sposób sensowny, logiczny oraz zasadniczo zbieżny z wcześniejszymi wyjaśnieniami, a występujące w tych relacjach różnice prawidłowo ocenione zostały przez Sąd Okręgowy jako drobne, wynikające z upływu czasu, czy wielości opisywanych faktów. Nieprawdą jest, że wypowiedzi jego zawierały głównie oświadczenia o tym, że określonych faktów z wydarzeń związanych z przebiegiem przestępczego procederu nie pamięta, o czym zaświadczały odpowiednie protokoły rozpraw obejmujące opisy wielu okoliczności z tych wydarzeń składane także w fazie swobodnej wypowiedzi przez w/w świadka. Analiza treści przesłuchań R. M. przed Sądem i przebiegu tych czynności prowadzi natomiast do wniosku, iż R. M. częstokroć nie potrafił udzielić odpowiedzi na pytania związane z przebiegiem postępowania, wykonywanymi z jego udziałem czynnościami procesowymi, kolejnością składanych wyjaśnień, przeprowadzanych czynności. To z kolei nie może dyskwalifikować jego wypowiedzi z punktu widzenia ich wiarygodności zważywszy na ilość czynności procesowych z jego udziałem i obszerność przesłuchań. Nie może być w omawianej sytuacji mowy o naruszeniu prawa do obrony oskarżonego poprzez niemożność wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy jako skutku umożliwienia mu wypowiedzenia się, iż nie pamięta określonej okoliczności, a także dodatkowo z uwagi na to, iż ani swoboda wypowiedzi świadka, ani swoboda zadawania mu pytań nie były ograniczone, przy czym zeznania składał on podczas szeregu rozpraw. Fakt, iż R. M. swobodnie relacjonował również w toku postępowania przygotowawczego wynika z analizy treści protokołów jego wyjaśnień, jak również z wielokrotnie składanych w charakterze świadka wypowiedzi, według których nie poddawano go żadnego rodzaju wpływowi i naciskowi. R. M. okolicznościom tym zaprzeczał.

Sąd odwoławczy akceptuje także tę część rozważań zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyjaśnił podstawy ustaleń co do współdziałania obu oskarżonych z L. K. w popełnieniu przypisanego im czynu oraz w zakresie ustalenia znamienia uczynienia sobie stałego źródła dochodu z popełnienia

przestępstwa (strony od 84 do 89 uzasadnienia). W tym zakresie argumentacja ta odnosi się łącznie do obu oskarżonych zważywszy na podobieństwo okoliczności towarzyszących ich działaniu. Argumentacji tej nie ma potrzeby powtarzać, albowiem podlega ona pełnej akceptacji Sądu odwoławczego. Dodać jedynie należy, iż dzieląc ocenę Sądu Okręgowego w tej części, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż ustalone w sprawie fakty i okoliczności sprzeciwiają się przyjęciu, by działanie oskarżonych stanowiło pomocnictwo w przestępstwie wykonywanym przez innego sprawcę. M. D. i R. B. dostarczali L. K. prekursor (...) po to, by ten wytworzył z niego narkotyk, który był następnie przekazywany oskarżonym. Nie dostarczali zatem (...) po to, by wytworzył on amfetaminę w ogóle, ale z konkretnym - dla nich przeznaczeniem. Nie pomagali więc w przestępstwie wykonywanym przez L. K., a w swoim - współdziałając w nim z L. K..

Pełnej akceptacji Sądu Apelacyjnego podlegają również te rozważania Sądu I instancji zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w których zawarto ocenę dowodów i okoliczności związanych z ustaleniami dotyczącymi uzyskiwanego przez oskarżonych dochodu z popełnionego przestępstwa. Argumentów tych nie ma potrzeby uzupełniać ani powtarzać uznając, iż treści formułowane w apelacji obrońcy M. D. mają w tym zakresie charakter typowo polemiczny.

Mając na uwadze całość przedstawionej argumentacji Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadną apelację obrońcy M. D..

Niesłuszne są również zarzuty naruszenia przepisów procedury – art. 7 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz poczynienia błędnych ustaleń faktycznych zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego **R. B.**.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowo uznał Sąd I instancji, iż wyjaśnienia i zeznania R. M. w części odnoszącej się do oskarżonego zasługują na wiarę. Ocena tego dowodu oraz innych mających znaczenie dla ustaleń w przedmiocie sprawstwa oskarżonego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy podlega pełnej akceptacji Sądu odwoławczego.

Z wyjaśnień R. M. składanych od momentu, gdy ujawnił on osobę R. B. jako dostarczyciela prekursora (...) wykorzystywanego do wytwarzania amfetaminy oraz jako odbiorcę narkotyku wynikały co do zasady konsekwentne i jednolicie opisywane okoliczności, według których:

- R. M. wraz z L. K. jeździli do W. zatrzymując się następnie w okolicy ciągu garaży usytuowanych przy ulicach (...), tam L. K. siedł do jednego z garaży, od którego posiadał klucze, przynosił stamtąd płyn w ilości po 10 litrów, którym był prekursor (...), a który następnie obaj zawozili na posesję G. K. (1), gdzie podlegał on procesowi wstępnego przerobu wykonywanego przez tego ostatniego, dalej zaś wytwarzanie narkotyku kontynuowane było z udziałem m. in. R. M. na posesji L. K. w R.,

- wytworzoną amfetaminę R. M. z L. K. porcjowali i pakowali na posesji w R., po czym zawozili w to samo miejsce, skąd L. K. odbierał (...) oraz pozostawiał w garażu narkotyk,

- R. M. w czasie tych wyjazdów do W. nie był bezpośrednim świadkiem przekazywania amfetaminy R. B. przez L. K., ani przekazywania prekursora przez oskarżonego L. K., natomiast miał wiedzę przekazaną mu przez L. K. o tym, że w omawianych przypadkach dostarczycielem określonej partii (...) oraz odbiorcą określonej porcji narkotyku jest R. B., nadto widywał oskarżonego podczas spotkań z L. K. w W. – w barze, w warsztacie usytuowanym przy ulicy (...), w czasie których nie prowadzili oni jednak pomiędzy sobą rozmów związanych z wytwarzaniem amfetaminy,

- R. M. w jednym przypadku był obecny podczas przekazania oskarżonemu przez L. K. partii amfetaminy, co miało miejsce na posesji L. K. w R., gdzie po zakończeniu cyklu produkcyjnego i zapakowaniu wytworzonego narkotyku do torby L. K. włożył torbę do wnętrza samochodu oskarżonego, a ten samochodem tym odjechał,

- od L. K. R. M. miał także wiedzę, że spotyka się on z R. B. w celu dokonywania rozliczeń finansowych w związku z transakcjami odbioru (...) i przekazywania amfetaminy,

- wraz z L. K. R. M. dwukrotnie był na działce należącej do oskarżonego w miejscowości (...), przy czym w drugiej sytuacji zabrali z piwnicy znajdującej się na posesji elementy linii służącej do produkcji amfetaminy zawożąc je do R..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma racji obrońca oskarżonego R. B. kwestionując wiarygodność relacji R. M. w zakresie, w jakim opisał on w/w okoliczności, jak i kwestionując możliwość czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o te relacje. Analiza treści zarzutów oraz wywodów apelacji obrońcy sprowadza się w istocie w znacznej części do wskazania i podkreślenia tego, iż R. M. stanowi jedyne osobowe źródło dowodowe obciążające oskarżonego, jego relacje nie były konsekwentne w toku postępowania, zaś podczas wyjazdów do W. z L. K. nie widział on momentu przekazywania czy to prekursora (...), czy narkotyku przez oskarżonego ani przez L. K., natomiast podczas przekazania oskarżonemu przez L. K. torby na posesji w R. twierdzenia R. M., według których w torbie znajdowała się amfetamina były jedynie przypuszczeniami.

Odnosząc się do powyższego stwierdzić należy, iż przedstawiona we wcześniejszej części uzasadnienia argumentacja związana z oceną dowodu z wyjaśnień i zeznań R. M. w zestawieniu z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozostaje aktualna także w zakresie dotyczącym R. B.. Podobnie zachowują swą aktualność wskazane wcześniej argumenty dotyczące oceny faktu, iż R. M. na początkowym etapie postępowania przygotowawczego zataił udział R. B. w zdarzeniach.

Jeśli chodzi o dalszą część zarzutów i wywodów apelacji obrońcy oskarżonego R. B., stwierdzić trzeba, iż Sąd I instancji nie czynił ustaleń, iż R. M. w trakcie wyjazdów do W. był obecny podczas przekazywania amfetaminy lub prekursora (...), przyjmując prawidłowo w oparciu o jego wyjaśnienia i zeznania, jakich okoliczności był on bezpośrednim świadkiem, a co do jakich posiadał wiedzę przekazaną mu przez L. K.. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż nie ma podstaw, by odrzucić wiarygodność informacji zrelacjonowanych przez R. M. odnośnie do osoby R. B.. Jak dowiedziono, w miejscu wskazywanym podczas eksperymentu procesowego przez R. M. jako ciąg garaży, w kierunku których udawał się L. K. po prekursor (...), oraz zanosił torby z amfetaminą w celu przekazania ich R. B. lub odbioru (...) od oskarżonego – znajdował się garaż usytuowany w pobliżu miejsca zamieszkania małżonków B. należący dawniej do nich, następnie zaś do byłej żony oskarżonego, przy czym właściwie ocenione przez Sąd meriti zeznania M. B. (1) nie wykluczyły, iż R. B. także po wyprowadzeniu się z mieszkania zajmowanego wspólnie z byłą żoną dysponował kluczami od garażu przy ul. (...) w W., jak i do posesji w P.. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, iż w istocie nie przeczą temu zeznania M. B. (1) złożone w śledztwie, jak i na rozprawie, z których wynika, iż nie chodziła go garażu, gdyż jej to nie interesowało, a co do działki w P. zeznała, że właściwie nie wie, czy były mąż dysponował kluczami od tej posesji (zeznania k. 6597-6598). Także okoliczność wynikająca z zeznań A. J., iż miał on kontakty związane z przeprowadzanymi transakcjami narkotykowymi z synem oskarżonego – J. B., nie niweluje możliwości udziału R. B. w zdarzeniach objętych niniejszą sprawą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi również zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień W. T. w części odnoszącej się do omawianych kwestii. R. M. prawidłowo wskazał także posesję miejscowości (...) jako należącą do R. B., zaś świadkowie S. K. i Z. K. oraz J. K. potwierdzali w swoich zeznaniach, że korzystał z tej działki. W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma Sąd meriti uznając, iż należało dać wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom R. M. również w tym zakresie, w jakim relacjonował on o okolicznościach, o których dowiedział się od L. K., a nie był ich bezpośrednim świadkiem, tj. co do tego, że pozostawianą przez L. K. w garażu (jak ustalono przy ul. (...)) amfetaminę odbierał następnie R. B. oraz, że to oskarżony dostarczał prekursor (...) który podczas pobytów w W. w okolicy tego garażu - L. K. po udaniu się do garażu przynosił i umieszczał w samochodzie. Nie ma podstaw, by wiarygodność tych relacji R. M. odrzucić, w tym, by przyjąć, iż L. K. podawał nieprawdę R. M.. Powodami takimi nie mogą być również sformułowane przez obrońcę nie mające konkretnego oparcia w zebranych dowodach i ujawnionych okolicznościach podejrzenia, iż R. M. „był na tyle zdeterminowany, aby skorzystać z uprawnień zawartych w art. 60 kk, że posunął się do kłamstwa”, jak i podnoszona przez skarżącego kwestia złożenia przez R. M. odmiennych wyjaśnień w początkowej fazie śledztwa, o czym była już mowa wyżej.

W ocenie Sądu odwoławczego, nietrafne są również dalsze wywody apelacji obrońcy R. B. dotyczących braku wiedzy R. M. co do zawartości toreb przekazywanych oskarżonemu. Odnosząc się do powyższego stwierdzić należy, iż R. M. od początku tych swoich relacji, w których ujawnił osobę R. B. jako dostawcy (...) i odbiorcy amfetaminy jednoznacznie

twierdził, iż oskarżony zabrał amfetaminę, a nie inne przedmioty, czy substancje jeśli chodzi o sytuację odbioru przez oskarżonego narkotyku w R., która miała jeden raz miejsce (wyjaśnienia k. 724-731, k. 746-753, k. 3903v-3904). Jak wyjaśniał, bezpośrednio przed wizytą R. B. trwała produkcja amfetaminy, którą L. K. spakował w woreczki foliowe i owinał taśmą, po czym włożył do sportowej torby, a po przyjeździe oskarżonego torbę w amfetaminą wziął z garażu i przełożył do jego samochodu, następnie R. B. odjechał. Zaznaczyć nadto należy, iż R. M. pomijając początek przestępczej działalności zajmował się także porcjowaniem i pakowaniem amfetaminy do toreb, a zatem ich zawartość nie stanowiła dla niego zagrożenia objętego jedynie przypuszczeniem, jak twierdzi obrońca oskarżonego.

Prawidłowa jest również dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań P. P., M. P. i P. M. (2). W/w posiadali informację o tym, że ojciec D. B. „ma produkcję amfetaminy” od M. D. (3). Wobec zgodności i konsekwencji ich zeznań słuszenie uznano je za wiarygodne w tym zakresie, niezależnie od tego, iż M. D. (3) zaprzeczył, by takie informacje przekazywał. Prawdą jest także, iż okres współpracy z D. B. w transakcjach narkotykowych wskazywany przez w/w w części pokrywa się z okresem działania w przestępstwie przypisanym R. B. zaskarżonym wyrokiem. Kwestia braku tatuaży na powiekach R. B., jakie miał on posiadać według słów D. B. wypowiedzianych do P. P., a którą to okoliczność eksponuje skarżąca, nie jest możliwa do wyjaśnienia w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Jednak nie jest kwestionowany fakt, iż R. B. jest ojcem D. B., zaś o ojcu D. B. mówił w/w świadkom M. D. (3), nadto P. P. rozpoznał R. B. podczas rozprawy jako mężczyznę, którego D. B. wskazała mu podczas spotkania w W. jako swojego ojca, mówiąc, że za chwilę ojciec wyjdzie z bloku i przyjrzy się P. P. i M. D. (3), żeby ocenić, czy można dokonywać z nimi transakcji narkotykowych (wyjaśnienia i zeznania P. P. k. 2717-2718, k. 2744-2746, k. 2866-2869, k. 5615-5616, k. 6676-6678, potwierdzone wyjaśnieniami i zeznaniami P. M. (2) (k. 2755-2756, k. 2863-2864, k. 5617, k. 6646-6647), M. P. ( (...)- (...), k. 2723-2726, k. 2750). Jednocześnie należy stwierdzić, iż prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że dowody powyższe stanowią jedynie poszlaki (nie mające jednak przesądzającego znaczenia dla ustaleń w przedmiocie sprawstwa R. B. konkretnie w zakresie przypisanego mu czynu) i same w sobie do ustaleń tych prawdopodobnie nie doprowadziłyby, zważywszy na ogólnikowość twierdzeń o posiadaniu „produkcji amfetaminy” przez R. B. oraz przypuszczalną niemożność dotarcia do źródła tych informacji z uwagi na zaprzeczenie przez M. D. (3), by informacje takie przekazywał.

Reasumując, zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego R. B. zarzuty nieprawidłowej oceny dowodów oraz poczynienia błędnych ustaleń faktycznych okazały się niezasadne.

Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 437 kpk, a w przedmiocie kosztów sądowych na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk.

O wynagrodzeniu za obronę sprawowaną z urzędu sąd odwoławczy orzekł na podstawie § 14 pkt. 2 ppkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm).